

ROZRACHUNKI INTELIGENCKIE
W NOWELI ÖMERA SEYFETTINA *BIAŁY TULIPAN*

OSMAN FIRAT BAŞ

ABSTRACT. *Intellectual settlements in Ömer Seyfettin's novella "The White Tulip"*. The subject of this article is the novella *The White Tulip* by Ömer Seyfettin (1884–1920), one of the most important novelists of Turkish literature. The novella was published in 1914 and is set in Seres town occupied by the Bulgarians during the First Balkan War. In the article were made to reveal the meaning layer of the novella, in which the author, as an Eastern nationalist, reckons with the earlier manifestations of Eastern nationalism in Turkey. At a deeper layer, there are also the author's reservations about the nationalist ideology of the Committee of Union and Progress, which began to take on an increasingly radical and racist character on the eve of the WWI. In this context, it seems as if two opposing tendencies coexisted in Seyfettin's thought: on the one hand, he tries in *The White Tulip* to arouse a "national feeling" in the reader by means of very provocative images of violence, and on the other hand, to set moral boundaries for Turkish nationalism so that it does not take on a predatory character.

STRESZCZENIE. Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu jest nowela *Biały tulipan* autorstwa Ömera Seyfettina (1884–1920), jednego z najważniejszych nowelistów literatury tureckiej. Nowela została opublikowana w 1914 r. i jej akcja toczy się w mieście Seres okupowanym przez Bułgarów podczas pierwszej wojny bałkańskiej. W artykule starano się ujawnić warstwę znaczeniową noweli, w której autor jako nacjonalista wschodni rozlicza się z wcześniejszymi przejawami wschodniego nacjonalizmu w Turcji. W głębszej warstwie istnieją także zastrzeżenia autora wobec nacjonalistycznej ideologii Komitetu Jedności i Postępu, która w przededniu I wojny zaczęła przybierać coraz bardziej radykalny i rasistowski charakter. W tym kontekście jakby dwie przeciwstawne tendencje współistniały w myśli Seyfettina: z jednej strony stara się on w *Białym tulipanie* wzbudzić u czytelnika „poczucie narodowe” za pomocą bardzo prowokacyjnych obrazów przemocy, a z drugiej — wyznaczyć moralne granice dla tureckiego nacjonalizmu, tak by nie nabrał on drapieżnego charakteru.

Autor: Osman Firat Baş, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, ul. A. Fredry 10, 61-701 Poznań, Polska, osman.bas@amu.edu.pl, **ORCID:** <https://orcid.org/0000-0001-9303-1604>

Keywords: Ömer Seyfettin, 20th century Turkish prose, Balkan wars, Ottomanism, pan-Islamism, pan-Turkism, Turkish nationalism

Słowa kluczowe: Ömer Seyfettin, proza turecka XX wieku, wojny bałkańskie, panosmanizm, panislamizm, pan-turkizm, nacjonalizm turecki

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XXXI, Poznań 2024, Wydawnictwo Wydziału Historii UAM, pp. 141–165, ISBN 978-83-67284-57-8, ISSN 0239-4278. Polish text with summaries in English and Polish

<https://doi.org/10.14746/bp.2024.31.8>



BARBARZYŃCA W OGRODZIE

6 XI 1912 r. w Seres. Godziny popołudniowe. Park, którego intymność chroniło ogrodzenie wysokie niczym forteca. Drewniane drzwi wejściowe były pomalowane na zielono, co sugerowało, że właściciel posiadłości był muzułmaninem, który odbył pielgrzymkę do Mekki, ponieważ nawet Turcy z Bułgarii po powrocie z pielgrzymki na znak uzyskania tytułu hadżiego¹ malowali drzwi wejściowe swoich domów na zielono. Drzwi otwierały się do ukrytego raju, gdzie mieszały się wszystkie kolory natury. Aleja obsadzona wielowiekowymi drzewami wiodła do gazonu z małą marmurową fontanną, wszędzie dookoła — rabaty rzadkich, wydzielających odurzające, ostre zapachy kwiatów oraz złożone pergole przy ścieżkach zanikających w gęstwinie. Na wprost zagonu znajdowało się wejście dużego, pomalowanego na błękit trzypiętrowego konaku hadżiego Hasana efendiego. W pokoju na ostatnim piętrze piękna dziewiętnastoletnia dziewczyna już od ponad pół godziny zmagiała się ze swoim gwałcicielem. Była jednak już tak wyczerpana, że nie zdołała nawet drgnąć. Przestała się już opierać, ale zanim dobrowolnie podda się jego woli, prosiła o odpoczynek na chwilę, trzeba było też zamknąć okno, bo zimno — drżało całe jej ciało rozbrane do naga brutalnie przez dzikie pazury mężczyzny. Pozwolił on, zatracony w marzeniach o chwilach przyjemności, jakich — liczył — dozna z nią za moment. Dziewczyna „chwiejąc się jak pijana, podeszła do otwartego okna. I tam raptem zniknęła ruchem tak gwałtownym, niedostrzegalnym gołym okiem. Jakby odleciała...”. Zerwał się z łóżka oszołomiony, podbiegł do okna i spojrział: leżała ona w ogrodzie twarzą do ziemi na ciemnej i gęstej trawie, jakby na dnie „otchłani nieskończonej, wirującej zielonymi cieniami, gęstymi gałęziami, odległymi kwiatami”. „...a co dalej, jeżeli już nie żyje? Błogość, (...) do której tak się zbliżył...” Przerażony tą myślą, zbiegł do ogrodu. Nie żyła. Wołała więc umrzeć niż mu się oddać. Biały tulipan był martwy, a jednak — jeszcze nie zwiędły.

— Zanim ostygnie — mruknął. — Zanim ostygnie... Trup tego bezcennego ciała był nadal ciepły. Zanim ostygnie... Czy nie wolno byłoby choć trochę posmakować tego niezwykłego, ach, kto wie, jakże wyjątkowego smaku jej dziewiczej miłości, nietkniętego dziewictwa?

Zaniósł martwe ciało z powrotem do pokoju, położył je na łóżku, na którym zaledwie kilka minut temu dziewczyna bezradnie się miotła, następnie nadał pożądaną pozycję ciału, już nie znaczącemu nic więcej niż kawałek mięsa i „rozpalił na nim najciemniejsze, najbrudniejsze ognie obrzydliwego pożądania”².

Powyższy akapit streszcza ostatnie strony *Białego tulipana* (*Beyaz Lale*) autorstwa tureckiego nowelisty Ömera Seyfettina (1884–1920), opublikowanego w tygodniku *Donanma* (Flota) w 1914 roku. Seyfettin był jednym z najwybitniejszych

¹ Tytuł muzułmanina, który odbył pielgrzymkę do Mekki.

² Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyetleri 4* (Wszystkie opowiadania), red. N. Kılıç, İstanbul 2009, s. 38–49.

członków grupy literackiej młodych twórców skupionych wokół czasopisma *Genç Kalemler* (Młode Pióra), wydanego w latach 1910–1912 w Salonikach. Czasopismo to jest uznawane dziś za kuźnię tureckiego nacjonalizmu, współpracował z nim m.in. socjolog i myśliciel Ziya Gökalp (1875–1924)³ — wizjoner tureckiej tożsamości i twórca teoretycznych podstaw tureckiego nacjonalizmu. Seyfettin w swojej prozie nadawał koncepcjom teorii nacjonalistycznej Gökalpa literacki wyraz. Wykreowany przez niego nacjonalizm dla etnicznie dość zróżnicowanego społeczeństwa był z natury rzeczy kulturowo-religijny, tzn. opierał się nie na rasie, tylko na filarach wspólnej kultury (język, religia), świadomości historycznej oraz kolektywnego ideału⁴. Durkheimowskie pochodzenie tych pojęć jest bardzo oczywiste⁵, gdyż Gökalp, podobnie jak Durkheim, dążył do stworzenia teoretycznych podstaw przeobrażenia mocno zróżnicowanego społeczeństwa zagrożonego dezintegracją w spójną wspólnotę narodową. Co oznacza jednak w istocie korzystanie z konceptualizacji zachodniego socjologa przy konstruowaniu wspólnej tożsamości dla społeczeństwa, które do tychczas kulturowo należało do cywilizacji wschodniej? Oznacza to swoisty dualizm: społeczeństwo należące duchowo do cywilizacji wschodnio-islamskiej, a mentalnie do cywilizacji zachodniej. Rozwiązanie to wyrażało się w życiu codziennym w maksymie: „Zdobądźmy osiągnięcia naukowe Zachodu, ale zachowajmy swoje wartości etyczne i kulturowe, czyniące nas tym, kim jesteśmy”. Wg wizji Gökalpa właśnie tak miał wyglądać przyszły system społeczny Turcji, a analiza dokonań Republiki we wczesnych jej latach może wskazywać, że oficjalna ideologia nowo powstałego państwa została w dużej mierze ukształtowana w myśl teorii Gökalpa⁶.

Seyfettin należał do ostatniego pokolenia osmańskich intelektualistów, wykształconych w duchu pozytywizmu⁷ i władających językami zachodnimi. Znajomość francuskiego dała mu bezpośredni dostęp do dzieł zachodnich myślicieli i literatów. Uwielbiał twórczość francuskich realistów, zwłaszcza Guy de Maupassanta (1850–

³ W 1911 r. Gökalp mieszkał w Salonikach jako członek komitetu centralnego Partii Jedności i Postępu.

⁴ M.E. Bars, *Ziya Gökalp ve Türkçülük Üzerine Bazı Değerlendirmeler*, „Adnan Menderes Üniversitesi, Sosyal Bilimler Enstitüsü Dergisi” 2017, t. 4, nr 2, s. 43, 46–47.

⁵ Por. J. Potulski, *Emile Durkheim o państwie i polityce — socjologia Emile’a Durkheima i problemy transformacji społecznej*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2020, t. 21, nr 1, s. 76–96.

⁶ Z. Gürbüz, *Naif Bir Milliyetçi: Ziya Gökalp*, „Uluslararası Yönetim ve Sosyal Bilimler Dergisi” 2023, t. 10, s. 1–2.

⁷ Seyfettin po ukończeniu szkoły podstawowej został zapisany przez ojca oficera do Wojskowej Szkoły Weterynaryjnej, gdzie miał w bardzo młodym wieku zapoznać się z myślą pozytywistyczną. Ö. Seyfettin, *Balkan Harbi Hatıraları*, red. T. Yıldırım, İstanbul 2003, s. 14. Wpływ pozytywizmu uwidacznia się też w jego ideale zreformowania języka osmańskiego. W liście przesłanym w 1911 r. z Jakorudy (Bułgaria) do swojego przyjaciela literata Alego Canipa (1887–1967) w Salonikach, pisał: „Nasz język (...) jest nędznym, żalosnym językiem, sprzecznym z nauką i logiką”. T. Alangu, *Ömer Seyfettin: Ülkücü Bir Yazarın Romani*, İstanbul 1968, s. 157. Notabene: Gökalp, o osiem lat starszy od autora, był absolwentem tej samej szkoły.

1893)⁸. Ale na ukształtowanie nacjonalistycznego światopoglądu autora przypuszczalnie największy wpływ wywarły własne doświadczenia zawodowe oraz bałkański epizod z jego życia: Autor po ukończeniu Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych w 1903 r., jako młody oficer służył w Macedonii i Bułgarii⁹ w latach 1909–1911. Był to okres, w którym aktywność czet¹⁰ na Bałkanach była bardzo intensywna. Prawdopodobnie wtedy dobitnie uświadomił sobie swoją odrębność od ludów bałkańskich wrogo nastawionych do niego jako Turka. Odszedł z wojska w 1911 roku i osiadł w Salonikach, żeby całkowicie poświęcić się działalności literackiej. Jego życie w cywilu trwało jednak krótko, wraz z wybuchem pierwszej wojny bałkańskiej w październiku 1912 r. został ponownie powołany do wojska. Wzięty w styczniu 1913 r. do niewoli greckiej przebywał przez 10 miesięcy w obozie jenieckim pod Atenami. Dziennik wojenny Ömera, zapisany w notesie, został pośmiertnie opublikowany w 1967 r. Za życia jeszcze opublikował szereg noweli i opowiadań tematycznie związanych z Bałkanami¹¹, opisujących, w oparciu o jego własne żołnierskie doświadczenia, terror macedońskich i bułgarskich komitadżich¹² wobec ludności cywilnej oraz wydarzenia z lat wojen bałkańskich¹³.



Fot. 1. Ömer Seyfettin (domena publiczna)

⁸ S. Özdemir, *Ömer Seyfettin'in İdeolojik ve Edebi Kaynakları* [w:] *Ömer Seyfettin İçin*, red. N.H. Polat, F. Ferhatoğlu, İstanbul 2020, s. 273.

⁹ M.in. w Monastirze (Bitola), Prilepie i Jakorudzie.

¹⁰ Czeta (bułg. чета, tur. çete) — grupa zbrojna rekrutująca się z pospolitego ruszenia, prowadząca walki o charakterze partyzanckim.

¹¹ *Bomba* (1911), *Beyaz Lale* (Biały tulipan, 1914), *Mehdi* (Mesjasz, 1914), *Primo Türk Çocuğu II* (Tureckie dziecko Primo II, 1914), *Hürriyet Bayrakları* (Choraągwie wolności, 1914), *Tuhaf Bir Zulüm* (Dziwna forma okrucieństwa, 1918), *Ashab-ı Kehfimiz* (Naszych siedmiu śpiących, 1918), *Nakarat* (Refren, 1918). E. Boyar, *Ottomans, Turks and the Balkans: empire lost, relations altered*, London–New York 2007, s. 113. Zob. także A. Koçak, *Savaşın Gölgesinde Yazılan Hikâyeler: Ömer Seyfettin'in Hikâyelerinde Savaşın Yansımaları*, „Çanakkale Araştırmaları Türk Yıllığı” 2015, nr 18, s. 637–656.

¹² Komitadži — członkowie słowiańskojęzycznych czet na terenach macedońskich.

¹³ Ö. Seyfettin, op. cit., s. 7–8, 14, 16, 18, 36.

Nowela *Biały tulipan* jest inspirowana prawdziwymi wydarzeniami, które miały miejsce w pierwszym dniu okupowania miasteczka Seres przez siły bułgarskie po wycofaniu się wojsk osmańskich podczas pierwszej wojny bałkańskiej. Batalion, wśród którego żołnierzy znalazł się też porucznik Seyfettin, był wówczas w południowo zachodniej Macedonii i odpowiadał za zapewnienie bezpieczeństwa wycofującym się oddziałom. Wczesnym rankiem 6 listopada 1912 r. batalion, po nocy spędzonej w stogu siana, który — po tylu nocach spędzonych pod gołym niebem — „wydał się żołnierzom niczym raj”, wyruszył w drogę do miejsca, gdzie stacjonował dzień wcześniej¹⁴. Prawdopodobnie w tym samym czasie mieszkańcy Seres wysłali delegację do bułgarskich komitatdżich w celu wynegocjowania z nimi warunków kapitulacji oblężonego miasteczka¹⁵. Następnego dnia miasto zostało zajęte przez Giorgiego Zankowa (1886–1949) — dowódcę bułgarskiego oddziału partyzanckiego — i szesnastu jego ludzi.

Komitatdżi — wg konsula generalnego Wielkiej Brytanii w Salonikach, Harry’ego Lamba (1857–1948), natychmiast¹⁶, a wg Yusufa efendiego, 8 listopada po wkroczeniu bułgarskiej armii regularnej do Seres — zaczęły plądrować dzielnice muzułmańskie, mordując masowo ludzi, gwałcąc kobiety i dziewczęta:

(...) masakra trwała trzy godziny i spowodowała śmierć 600 muzułmanów. Liczba ofiar byłaby niezliczalna, gdyby nie energiczna interwencja greckiego biskupa i dyrektora Banku Orient. (...) bułgarscy żołnierze wtargnęli do tureckich domów, gwałcili kobiety i dziewczęta oraz kradli wszystko, co wpadło im w ręce. (...) Przez sześć dni ze wszystkich stron słychać było strzały karabinowe (...) Zwłoki muzułmanów leżały na ulicach i zostały pochowane dopiero wtedy, gdy zaczęły się rozkładać. (...) bułgarscy żołnierze niszczyli domy i meczety, aby zdobyć drewno na opał. Zboże i zwierzęta gospodarskie należące do muzułmanów zostały skonfiskowane przez władze bułgarskie (...)¹⁷

Według greckich i tureckich zapisów zamordowanych w masakrach w Seres, liczba ofiar waha się od 600 do 5000 osób¹⁸. Justin McCarthy, opierając się na clarisach dyplomatów brytyjskich, stwierdził, że scenariusz z Seres był modelem powtarzanym w wielu innych miastach, które bez oporu poddały się Bułgarom. Żołnierze regularnej armii bułgarskiej raczej nie uczestniczyli w zbrodniach przeciwko ludności muzułmańskiej, żydowskiej i greckiej¹⁹, ale nie zapobiegali mordom i grabieżom

¹⁴ Ö. Seyfettin, *Balkan Harbi Hatıraları*, „Hayat” 19.01.1967, nr 4, s. 13.

¹⁵ Carnegie Endowment for International Peace, *Report of the International Commission to Inquire into the Causes and Conduct of the Balkan Wars*, Washington 1914, s. 279 (raport nr 8 z 5 IX 1913 r.: relacja naoczego świadka wydarzeń, Yusufa efendiego).

¹⁶ Z clarisu przesłanego 13 XII 1912 r. do ambasadora w Stambule Gerarda Lowthera (1858–1916): J. McCarthy, *Ölüm ve Sürgün: Müslümanların Etnik Kıyımı, 1821–1922*, tłum. F. Sarıkaya, Ankara 2014, s. 159.

¹⁷ *Report of the International Commission*, s. 279–280.

¹⁸ J. McCarthy, op. cit., s. 158.

¹⁹ *Report of the International Commission*, s. 280.



Fot. 2 i 3. Zrujnowany Seres (*Report of the International Commission to Inquire into the Causes and Conduct of the Balkan Wars*, s. 85–86)

dokonywanym przez komitadżich i miejscową ludność bułgarską²⁰. W ten sposób okupowany przez nich region zostawał oczyszczony z obcych elementów etnicznych i jednocześnie dochodziło do transferu dóbr i majątków należących do nich w ręce Bułgarów²¹.

Zankow też pojawia się w *Białym tulipanie*, ale jako drugoplanowa postać, pozostający daleko w tle dowódca żandarmerii. Głównym bohaterem noweli jest major Radko Balkaneski, który popełnił tę straszliwą zbrodnię w konaku hadżiego Hasana efendiego, niemniej jednak jego charakterystyka zewnętrzna bardzo przypomina autentycznego Zankowa: „Miał sylwetkę tak piękną i proporcjonalną, że wyglądał jak przyrodziana rzeźba z brązu. Był wysoki, tylko trochę za tęgi. Podczas chodzenia i stania zwykł opierać lewą rękę na biodrze”²². Major przed wkroczeniem armii bułgarskiej do Seres został mianowany naczelnym dowódcą odpowiadającym za grabież miasta i masakrę mieszkańców.

Balkaneski jest dobrze wykształconym młodzieńcem. Jest absolwentem najbardziej prestiżowej szkoły imperium — tj. Liceum Galatasaray założonego w 1868 r. na wzór francuskich szkół średnich istniejących w Stambule, w celu kształcenia kadr z najzdolniejszych muzułmańskich i niemuzułmańskich chłopców na potrzebę nowo utworzonych instytucji w dobie westernizacji i reorganizacji państwa (1839–1876). Następnie ukończył Akademię Wojskową w Sofii ze stopniem oficera sztabowego. Prowadzi życie dzielone pomiędzy rozpustne imprezy i działalność macedońskiego

²⁰ Por. D. Gibas-Krzak, *Wojny bałkańskie 1912–1913 przyczyną rozwoju nacjonalizmu „gorącego” na Bałkanach w XX wieku. Zarys problemu*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2012, t. 19, s. 126.

²¹ J. McCarthy, op. cit., s. 159.

²² Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyeleri*, s. 11.



Fot. 4. Giorgi Zankow (z brodą), 1917 r. (domena publiczna)

komitetu²³. Pochodzi z dobrze sytuowanej rodziny, nie musi zarabiać na życie, co pozwoliło mu poświęcić się całkowicie sprawie bułgarskiej: „Był tak zamożny, że pieniądze nie miały dla niego znaczenia”²⁴. Ten sam status społeczny, co major, dzieli też większość z jego dwunastu apostołów, tzn. przywódców czetnickich, wezwanych przez niego na naradę w celu omówienia planu rzezi w Seres. Seyfettin, podkreślając przynależność klasową Balkaneskiego oraz zgromadzonych wokół niego działaczy narodowego ruchu bułgarskiego, usiłuje pokazać tureckiemu czytelnikowi, iż błędnym podejściem byłoby postrzeganie bułgarskich czetników jako zwykłych rozbójników-hajduków. W kulturze anatolijskiej rozbójnik, trochę podobnie jak Robin Hood albo Emiliana Zapata (1879–1919), nie jest postrzegany jako postać do końca nega-

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

tywna: uważa się go za ofiarę okoliczności, biednego chłopca buntownika, który doznał niesprawiedliwości z rąk ziemianina lub lokalnych władz i został zmuszony do chwycenia za broń²⁵. Teraz jednak naprzeciw osmańskiego żołnierza stoją rewolucjoniści w pełnym tego słowa znaczeniu — wysoce świadomi, dobrze wykształceni i oddani wielkiej sprawie młodzi ludzie. Wśród nich jedynie stary Dimczo mieści się w klasycznym stereotypie hajduka. Jest on ignorantem, który w młodości, podczas wojny osmańsko-rosyjskiej 1877–1878, również popełniał straszliwe zbrodnie na tureckiej ludności cywilnej²⁶, ale teraz trochę zmiękło jego serce i przeszkadza mu zabijanie niewinnych ludzi.

Cała istota Balkaneskiego oddana jest idei odrodzenia się Wielkiej Bułgarii. Ani przez chwilę nie znika sprzed jego oczu „wymaglinowana mapa pomalowana na zieloną barwę narodową Bułgarów, od Dunaju po Korynt, od Bosforu po Durrës”²⁷. I aby osiągnąć swój święty cel, major nie powstrzymuje się od stosowania nawet najbardziej okrutnych metod: słynie z palenia ludzi żywcem w piecach i jest tak bardzo doświadczony w tym fachu, że nawet z daleka, gdy poczuje zapach palonego ciała, może odgadnąć narodowość ofiary:

Bułgarscy chłopcy pachnieli smażonym czosnkiem, Serbowie — przypalonymi ziemniakami, Grecy — smażoną rybą i winem. Nie zdarzyło mu się jeszcze spalić Niemca, Anglika czy Francuza. Nie znał ich zapachów. Ale Turcy... Ci najpotężniejsi i najbardziej krwawi ludzie Bałkanów wydzielali ostry zapach mleka i masła²⁸.

Balkaneski swoje mistrzostwo w paleniu ludzi żywcem demonstruje również w Seres. Daje swoim podwładnym rozkaz rozpalenia dwóch największych piekarni w mieście (za co odpowiada kapitan Dimczo) i zebrania w jednej z nich 70–80 Turczynek, spośród których najpiękniejsze zostaną wybrane do umilania czasu oficerom wysokiej rangi. A on sam dowie się od nich, kto jest najpiękniejszą dziewczyną w Seres. Jego bowiem największym marzeniem jest zakosztowanie tajemniczego i dla niego niedostępnego — nienapotykanego u aktorek z Paryża, ani u śpiewaczek z Sofii — smaku najpiękniejszej z tureckich dziewcząt, które nikomu poza swoimi męskimi krewnymi nie pokazują swoich twarzy: „Zapachy tych bezcennych kwiatów, rosnących potajemnie w odwiecznej i niewykrywalnej tajemnicy, musiały być odmienne, inne, całkiem inne...”²⁹ W piekarni pali najpierw w piecu młodą Turczynkę z jej niemowlęciem, aby zastraszyć i zmusić pozostałe kobiety do rozebrania się, cze-

²⁵ Słuszność tezy o percepcji rozbójnika w tureckiej kulturze ludowej dowodzić mogą fakty, że osobowość i twórczość XIX-wiecznego poety ludowego Dadaloğlu (1785–1868), turkmeńskiego buntownika, który wystąpił przeciwko Osmanom, cieszą się do dziś wielką sławą, podobnie jak fikcyjna postać i główny bohater najgłośniejszej powieści *Ince Memed* (Chudy Memed, 1953) Yaşara Kemala (1922–2015) — rozbójnik Memed, który — już w okresie republiki — buntuje się przeciwko panom feudalnym.

²⁶ Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyetleri*, s. 15–16.

²⁷ Ibidem, s. 11.

²⁸ Ibidem, s. 38–39.

²⁹ Ibidem, s. 13.

go one na początku stanowczo odmówiły³⁰. Gdy już rozebrały się przerażone kobiety, a on dowiedział się od nich, że najpiękniejszą dziewczyną w mieście jest pani Lâle (Tulipan), której imię poprzedzono przymiotnikiem „biały” z racji jej jasnej karnacji, opuszcza piekarnię, pozostawiając za sobą „orgię sadyzmu”. Komitadzi zaczynają spełniać na biednych kobietach swoją obrzydliwą fantazję zwaną „żywym dołkiem”. Na podłodze kładzie się otyłą kobietę, a na niej drugą po przekątnej, wybraną do zbiorowego gwałtu. Jej nogi podtrzymują dwie inne kobiety. Otwór zostaje wycięty bagnetem³¹ tuż poniżej pępka ofiary i następnie każdy kolejny komitadzi: „nad tym małym otworem zaspokajał swoje żądze (...) w brzuchu kobiety, między jej zakrwawionymi jelitami, gasił najbardziej obrzydliwy, plugawy i paskudny ogień swojego bestialstwa”³².

Okrutny ten czyn, jakiego dopuścił się w konaku Hasana efendiego, nie był zatem pierwszą zbrodnią Balkaneskiego w Seres.

METAFORA OGRODU

Zastanówmy się przez chwilę, jak Ömer Seyfettin opisał park otaczający konak hadżiego Hasana efendiego: ogród ten o oszałamiającym pięknie, jak wskazuje obecność w nim bardzo starych drzew, powstawał przez wieki. Nie świadczy on tylko o bogactwie, jednocześnie jest tworem wyrafinowanego smaku, wysokiej kultury i cywilizacji. Swoje wyjątkowe piękno czerpie przede wszystkim z faktu, że najbardziej różnorodne rośliny, drzewa, kwiaty i krzewy współistniały w nim przez wieki w harmonii. Stąd można go uznać za metaforę kraju osmańskiego. Gdy tylko Balkaneski wchodzi do tego ogrodu, ewidentnie wychodzi na jaw, iż prawdziwym bodźcem do jego wszystkich okrucieństw — morderstw, rabunków, gwałtów i wreszcie nekrofilii — jest jego wielki kompleks niższości wobec turecko-islamskiej cywilizacji Osmanów. Idąc przez ogród w kierunku konaku, porównuje jego piękno z parkami europejskimi. Major widział wiele słynnych parków w Europie, nawet park otaczający pałac arcyksięcia Ferdynanda, ale w żadnym z nich nie napotkał jeszcze „sennej ciszy” tego „szmaragdowego raj”, gdzie „liściasta zieleń cieni wielkich drzew rozpościera się nad kwiatami niczym ciężkie aksamitne dywany”: „Nawet w Sofii znajdowały się nadal w jednym kącie ogrodów obory dla krów, a smrodu obornika i łajna nigdy nie brakowało. Nie było domu bez świń. Kwatery ogrodów bogaczy urządzone były w gołym i brzydkim stylu europejskim”³³. W głębi serca wie, że nawet jeśli pokona Osmanów, będzie nadal skazany na niższych szczeblach cywili-

³⁰ Ibidem, s. 27–31.

³¹ Tur. „kasatura”. Rodzaj niewielkiego noża podobnego do bagnetu.

³² Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyetleri*, s. 31–32.

³³ Ibidem, s. 38–39.

zacji niż oni. Dlatego pragnie skazać fenomen ich wyrafinowanej kultury, by ją zrównać i upodobnić do własnej.

Ale teraz, kiedy już Balkaneski osiągnął swój cel, powstał nowy stan rzeczy. Posługując się dalej metaforą ogrodu, można by rzec, że wdarł się do niego chwast, który splugawił i zabił jego najrzadszy i najpiękniejszy kwiat, Beyaz Lâle (Biały Tulipan) — córkę hadżiego Hasana efendiego. Nie można już ująć tego ogrodu w ten sam sposób, w jaki Seyfettin opisał go przed popełnieniem przez Balkaneskiego czynu okrutnego. Ponieważ jest on teraz nie tylko ogrodem, ale również miejscem zbrodni. Tu więc jest punkt krytyczny, w którym powinna zrodzić się nowa definicja ogrodu i oczywiście nowa świadomość, która zdefiniuje go w nowo powstałej rzeczywistości i czyniąc to — z natury rzeczy — sama się ukształtuje. Dlatego wielu tureckich intelektualistów epoki republikańskiej ujmowało I wojnę bałkańską³⁴ jako traumatyczne doświadczenie, które doprowadziło do wyłonienia się wśród tureckiej elity nowej świadomości, co w samym sobie jest faktem obiektywnym. Kolejnym obiektywnym faktem jest to, że wiele tragicznych wydarzeń z okresu upadku imperium i wczesnej republiki zostało odczytanych w świetle właśnie tej świadomości lub traumy. Przykładowo, turecka politolożka i historyczka Ebru Boyar, wskazując na istnienie traumy wynikającej z wojen bałkańskich w zbiorowej świadomości tureckiej, zaznacza jednocześnie, że jej rozmiar był proporcjonalny do wielkości imperialnej megalomanii Osmanów i ich kompleksu wielkości wobec narodów bałkańskich:

W 1913 r. Imperium Osmańskie straciło swoją duszę, (...) Bałkany, symbolizujące znacznie więcej niż terytorium, leżały w samym sercu tego, co czyniło z Osmanów imperium. Ich utrata pogrzyżyła osmańską elitę intelektualną w poszukiwaniu tego, co przeminęło, wciągając Osmanów w wir emocji, wstydu, żalu, gniewu i pytań o własną tożsamość³⁵. Zostali oni pokonani przez swoich dawnych poddanych, „byli pasterze i słudzy”³⁶ doprowadzili do upadku ich wielkiego imperium, czuli miazdzący smutek z powodu odebrania im ziemi, należącej do nich przez wieki, oraz żal z powodu bezsensownie przelanej za nią krwi. Trauma związana z utratą Bałkanów była dla Osmanów wstrząsająca, której echo słyszalne było zarówno we wczesnym, jak i późniejszym okresie Republiki. Wpłynęła ona na sposób myślenia nowej tureckiej elity i ukształtowała jej sposób myślenia o sąsiadach, o Europie i o samym sobie³⁷.

³⁴ Zwłaszcza I wojna bałkańska, bo za sprawą tej wojny Imperium Osmańskie zostało wyrugowane z Bałkanów w ciągu półtora miesiąca. Miliony bałkańskich Turków musiały opuścić utracone ziemie i uciekać przed prześladowaniami.

³⁵ Wniosek z innego opracowania, potwierdzający słuszność stwierdzenia Boyer: „Jednym z głównych problemów, które pojawiły się w ostatnim okresie istnienia Imperium Osmańskiego wraz ze wzrostem dążeń do utworzenia państw narodowych na Bałkanach, była debata na temat tożsamości. Oczywiście jest, że pytania «Kim jestem?, Kim jesteście?» były zadawane i dyskutowane zarówno przez narody z obszaru bałkańskiego, jak i przez ówczesną inteligencję, w tym przede wszystkim — przez Yusufa Akçura, Ziyę Gökalpa, Ömera Seyfettina”. S. Özdemir, op. cit., s. 264.

³⁶ Cyt. za: İ.N. Fikri, *Dimetoka'da Kanlı Bir Levha. Bulgar Vahşetlerinden*, İstanbul b.d., s. 30–31.

³⁷ E. Boyar, op. cit., s. 1.

Zdaje się, że do tej gamy złożonych emocji wymienionych przez Boyar, które ogarnęły Turków podczas I wojny bałkańskiej, można jeszcze dodać „klastrofobię”. W maju 1913 r., gdy miliony Turków bałkańskich były w drodze z utraconych ziem do proaiczyzny, w Stambule opublikowano wiersz³⁸ porównujący ich ucieczkę przed pogromem do losów bohaterów starodawnej, niemalże zapomnianej tureckiej legendy. Poeta nie bez powodu przywołał tę historię z tureckiej mitologii: Otóż, podobnie jak w tejże legendzie zwanej *Ergenekon*³⁹, Turcy po raz kolejny w swoich dziejach zostali uwięzieni w wąskiej przestrzeni, tj. w Anatolii, otoczonej zewsząd wrogami niczym nieprzebytymi górami: „Kiedy ojczyzna poszła w obce ręce, / Znowu Ergenekonem stała się!”. Autorem tego wiersza był Ziya Gökalp.

BAŁKANY I NARODZINY TURECKIEGO NACJONALIZMU

Osmańska elita od przełomu XVIII i XIX w. zdawała sobie sprawę, że chwasty prędkiej czy później wkroczą do osmańskiego ogrodu. Imperium być może powolnie, ale wyraźnie dryfowało coraz bardziej ku upadkowi. Ujmując bardzo ogólnie, w środowiskach osmańskiej inteligencji kształtowały się od połowy XVIII w. do pierwszej dekady XX w. trzy podstawowe nurty myślowe, z których każdy miał na celu uratowanie państwa od upadku. Zanim przedstawimy ich główne założenia w ogólnym zarysie, warto podkreślić, że prawie wszyscy intelektualisci, będący teoretykami i działaczami tych nurtów, byli organicznie związani z klasą rządzącą. Głównym paradygmatem dla nich, jako patriotów osmańskich wykształconych przez państwo dla służby urzędniczej i wojskowej, zindoktrynowanych osmańską ideą „wiecznego państwa”⁴⁰ — było przedłużenie istnienia imperium, które uważali za święte⁴¹. Teraz można już przejść do przedstawienia tych trzech nurtów w zarysie:

- a) Okcydentalizm: nurt, który — podobnie jak w Rosji — wyrósł z pogodzenia się z faktem, że Imperium Osmańskie pozostawało w tyle za mocarstwami Europy we wszystkich dziedzinach życia. W erze reorganizacji państwa⁴²

³⁸ *Türk An'anesi: Ergenekon*, „Türk Duygusu”, 8.05.1913.

³⁹ Mityczna kraina Turków, dolina otoczona górami, w „której schronili się po rozgromieniu przez wrogów. Dla potomków dolina stała się za mała, rozpalili oni wielki ogień i wytopili w skałe przejście”. *Leksykon wiedzy o Turcji*, red. T. Majda, Dialog, Warszawa 2015. I wydostali się z doliny pod przewodnictwem szarego wilka. Legenda wiąże się z mitem o szarym wilku bądź wilczycy, który ma kilka wersji w poszczególnych mitologiach ludów Wielkiego Stepu. Zob. S. Kałużynski, *Tradycje i legendy ludów tureckich*, Warszawa 1986, s. 13–15.

⁴⁰ *Devlet-i Ebed Müddet*.

⁴¹ Osmańska elita rządząca zaczyna od połowy XVI w. poprzedzać nazwę swojego państwa przymiotnikiem „wzniosłe, wysublimowane”: *Devlet-i Aliyye-i Osmaniyye* [Wysublimowane państwo osmańskie]. Zob. N. Göyünç, *Osmanlı'nın 700. kuruluş yıldönümünü anarken*, „İslam Araştırmaları Dergisi” 1999, nr 5, s. 5.

⁴² *Tanzimat*.

dwa pokolenia postępowych mężów stanu wdrożyły wielkie reformy strukturalne, żeby przekształcić przestarzałą monarchię teokratyczną w świeckie nowoczesne państwo na wzór w zachodnioeuropejskich mocarstwach, przy tym szczególnie odwzorowano rozwiązania Austrii⁴³. Reformom administracyjnym wtórowały także radykalne przemiany w dziedzinie edukacji: powstały świeckie szkoły z europejskim programem nauczania, podobne do tych, które ukończyli sam Ömer Seyfettin i jego bohater Balkaneski, gdyż nowo utworzone instytucje potrzebowały wykwalifikowanej kadry. Zaczęła powstawać nowa inteligencja, otwarta na prądy myśli europejskiej, znająca obce języki (głównie francuski) i — po raz pierwszy w dziejach Osmanów — niezależna od państwa (choć także z ambicją objęcia ważnych stanowisk w strukturach biurokratycznych aparatu państwowego). Nazwano to pokolenie intelektualistów z klasy średniej „Młodoosmanami”.

- b) Panosmanizm: doktryna Młodoosmanów zakładająca pojednanie wszystkich poddanych sułtana bez względu na rasę i wyznanie na podstawie statusu równoprawnego obywatela, za której sprawą np. Balkaneski mógł mieć możliwość kształcenia się w najbardziej prestiżowej szkole państwowej. W 1876 r. stał się na krótko oficjalną ideologią państwa wraz z zniesieniem absolutyzmu sułtana i wprowadzeniem monarchii konstytucyjnej⁴⁴. Panosmanizm był ideologią wysoce pragmatyczną, gdyż zaangażowanie niemuzułmańskich poddanych sułtana w przebudowę państwa wynikało nie z wielkoduszności czy demokratyzmu reformatorów, raczej z czystej konieczności pozyskania względów Zachodu i ochrony integralności państwa, dla której główne ognisko zagrożenia stanowiły niezadowolone dyskryminowanych chrześcijańskich obywateli oraz przede wszystkim ruchy separatystyczne ludów bałkańskich, często dające zachodnim mocarstwom preteksty do ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju.
- c) Panislamizm: doktryna reakcyjnych tradycjonalistów, wedle których nowe idee i styl życia napływające z Zachodu deprawują islamskie społeczeństwo. Panislamizm stał się oficjalną doktryną państwową w okresie ponad trzydziestoletnich (1876–1909) autorytarnych rządów Abdülhamida II (1842–1918). Politycznym celem panislamizmu było przeobrażenie imperium w państwo, którego poddani byłiby wyłącznie wyznawcy islamu kosztem strat terytorialnych na Bałkanach⁴⁵ i — nawet — oczyszczenia niektórych terytoriów

⁴³ N.K. Öztürk, P. Bayram, *Osmanlı Devletinde Tanzimat Dönemi İdari Reformlarının XIX. Yüzyıl Romanlarına Yansımaları*, „Türk İdare Dergisi” 2015, nr 480, s. 158.

⁴⁴ S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 1 (1280–1808) Warszawa 2012, s. 80.

⁴⁵ Polski dziennikarz i polityk Bolesław Koskowski (1870–1938) dostrzegł w panislamistycznej polityce abdülhamidowskiej bardzo interesującą motywację: „poszukiwanie w świecie arabskim ekwiwalentów swoich przyszłych strat na Bałkanach”. B. Koskowski, *Ostatni rozbiór Turcji: rozkład państwa tureckiego w Europie, polityka europejska względem Turcji. — czym jest Turcja azjatycka?*, Warszawa 1915,

z ich niemuzułmańskich mieszkańców (np. masakry hamidiańskie Ormian z lat 1894–1897).

Żadna z tych idei sformułowanych zasadniczo jako środki na ochronę ogrodu przed chwastami, nie zdołała spełnić swojego powołania. Ani okcydentalizm, ani panosmanizm (modernizacja struktur państwowych, rozwój gospodarczy bałkańskich terytoriów imperium, ani też równe prawa obywatelskie i autonomia itp.) nie zdołały złagodzić radykalizujących się nastrojów niepodległościowych ludów, pragnących jedynie uwolnić się spod jarzma obcego, co potwierdza następująca wypowiedź Bałkaneskiego:

Nawet Mithat pasza⁴⁶, rzekomo największy mąż stanu Turków, nie miał pojęcia, że istnieje coś o nazwie „etniczność, narodowość”. Pojąć nie mógł ludowego zapału, narodowego znaczenia pierwszych powstań bułgarskich, przypisując wielki ten trudnościom gospodarczym itp., starał się zagospodarować nasze ziemie za pieniądze Anatolii, budować ulice, szkoły, cerkwie. A u nas nawet nauczyciel najmniejszej wiejskiej szkoły ma rozeznanie na temat etnografii⁴⁷.

Bezskuteczna okazała się też solidarność wspólnoty islamskiej, na której tak bardzo polegali zwolennicy panislamizmu. Żołnierze armii uformowanej wyłącznie z muzułmanów nie mogli nawet komunikować się między sobą:

s. 7, 80. Koskowski powołuje się na pogląd francuskiego dyplomaty i polityka Victora Bérarda (1864–1931), zawarty w jego książce *Le Sultan, L'islam Et Les Puissances*, Paris 1907 r., przy tym podkreśla, że ten kurs polityczny był zasugerowany Abdülhamidowi II przez Niemców. Za Abdülhamida II w posiadaniu Imperium były terytoria bałkańskie, pozostałe po Kongresie Berlińskim z 1878 r., tj. część Tracji, Macedonia, Albania oraz Księstwo Bułgarskie, Rumelia Wschodnia, Bośnia i Hercegowina i prowincja Novi Pazar, które tylko formalnie podlegały Osmanom.

⁴⁶ Midhat pasza (1822–1884) — rzeczywisty autor pierwszej konstytucji osmańskiej z 1876. Pasza w latach 1861–1864 pełnił funkcję wezyra wilajetu Niszu. Jego wielki sukces na tym stanowisku zainspirował władzę centralną do przeprowadzenia reformy administracji prowincjonalnej, bazującej na rozwiązaniach zastosowanych przez niego w tym niespokojnym regionie Imperium. W 1864 r. pasza został walim wilajetu naddunajskiego ze stolicą w Ruszczuku (dzisiejsze Ruse), utworzonego według nowego ustroju administracyjnego, którego był współautorem. Nowo utworzona prowincja obejmowała północną część dzisiejszej Bułgarii. Podczas czteroletniej kadencji Midhata paszy region ten rozwinął się gospodarczo i infrastrukturalnie. T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 32, 34. Warto też dodać, iż według Halila İnalçika (1916–2016), jednego z najwybitniejszych tureckich historyków, dynamika rozwoju ziem bułgarskich nie była do końca zależna od nowej osmańskiej reformy administracyjnej, która przyznała pewną autonomię samorządom lokalnym: „Nie należy zapominać o wielkiej roli bułgarskiej młodzieży wykształconej na uniwersytetach europejskich, zwłaszcza w szkołach rosyjskich, która zdobywszy zaawansowaną kulturę wróciła do kraju i angażowała się w sprawę bułgarską. (...) Szybki rozwój ten, będący dziełem bułgarskich kupców i nauczycieli i — przede wszystkim — frontem przeciwko hellenizmowi, nauczył Bułgarów ich tożsamości narodowej i narodowych celów oraz stworzył trzeźwą kadrę nacjonalistów, która miała działać z gorliwością na rzecz walki o odzyskanie niepodległości”. H. İnalçık, *Tanzimat ve Bulgar Meşalesi*, İstanbul 1992, s. 23–24.

⁴⁷ Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyetleri*, s. 19.

No, cóż... nie jesteśmy żołnierzami... skoro brak nam intelektu i posłuszeństwa niezbędnego do zawodu żołnierza, skoro nie mamy idei, poczucia patriotyzmu i wreszcie — języka... Ponad połowa oddziału nie zna tureckiego⁴⁸. Batalion jest jak wieża Babel. I jedni i drudzy mówią, a nikt nie wie — o czym mowa?⁴⁹

Kolejny ruch kulturowo-polityczny narodził się z krytycyzmu opisanych powyżej idei: turecki nacjonalizm był jednocześnie kontrświadomością między innymi bułgarskiego nacjonalizmu Balkaneskiego, który uruchomił w osmańskiej elicie ideę powrotu do tożsamości narodowej, przez wieki pozostawionej w cieniu osmańskości, czyli nazwy dynastii, wskutek czego prawie zapomnianej. Zdaniem Gökälpa na idee narodowe, które rozpowszechniły się w świecie po rewolucji francuskiej zareagowali w imperium jako pierwsi niemuzułmańscy poddani, potem Albańczycy i Arabowie, a najpóźniej Turcy, jako naród państwowotwórczy, z powodu strachu przed utratą państwa⁵⁰. Stąd Şevket Süreyya Aydemir⁵¹ (1897–1976) mógł stwierdzić, iż doszło do narodzin tej nowej idei właśnie w tym miejscu, gdzie narodził się najpierw jej bieżący, tj. na Bałkanach:

Wiemy, że rewolucjonści z 1908⁵² r. nie przystąpili do drugiej monarchii konstytucyjnej ze świadomością nacjonalistyczną. Również rząd Jedności i Postępu pozostawał do końca wierny panosmanizmowi⁵³. Pan Enver⁵⁴ nie był panturkistą tylko patriotą osmańskim i panislamistą. Nawet wtedy, kiedy udał się do Azji Środkowej w celu rzekomego wyzwolenia naszych tureckich rodaków,

⁴⁸ Batalion odwodowy składa się w znacznej części z Pomaków.

⁴⁹ Ö. Seyfettin, *Balkan Harbi Hatıraları*, „Hayat” 12.01.1967, nr 3, s. 13 (zapis z 30.10.1912).

⁵⁰ S. Özdemir, op. cit., s. 266. Cyt. za: Z. Gökalp, *Türkleşmek, İslamlaşmak, Muasırlaşmak*, Ankara 1976, s. 1–13.

⁵¹ Aydemir był jednym z tych intelektualistów, którzy usiłowali wyznaczyć sobie odmienny kurs ideologiczny w tych najbardziej burzliwych latach imperium: autor jako jedenastolatek zapisał się do Komitetu Jedności i Postępu, w młodości zyzgakał ideologicznie od panturanizmu do komunizmu, wreszcie po 1927 r. zakotwiczył się w kemalizmie, ale co najważniejsze był on „dzieckiem Bałkanów”, urodził się w Edirne (Odrin), dokąd jego rodzice uciekli z regionu Ludogorije w Bułgarii podczas wojny 1877–1878. Nietrudno się domyślić, że wychował się w rodzinie, w której ból wygnania ze swojej zmitologizowanej „małej ojczyzny” był wciąż świeży.

⁵² Ruch młodoturecki, który w 1908 r. zdetronizował Abdülhamida II i przywrócił ustrój monarchiczno-konstytucyjny z roku 1876, zawieszony w 1878 r. przez sułtana.

⁵³ Wśród historyków panuje zgoda co do tego, że kierunki polityczno-ideologiczne KJP ewoluowały w następujący sposób: „Wojny bałkańskie stanowiły punkt zwrotny w stosunkach między Unionistami, którzy początkowo dążyli do równości i federacji między różnymi grupami etnicznymi i religijnymi w kraju i w tym celu opowiadali się za ideą «panosmanizmu», a Grekami i Ormianami. W wyniku wycofania się tych elementów ze wspierania partii, przywódcy Komitetu Jedności i Postępu przeszli na pozycje tureckiego nacjonalizmu, wykluczającego mniejszości”. K. Kasalak, F. Uçar, *Türk Siyasetinde İttihatçı-İtilafçı Cepheleşmesi ve Günümüze Etkileri*, s. 4, https://www.researchgate.net/publication/316668595_Turk_Siyasetinde_Ittihatci_-_Itilafci_Cephelesmesi_ve_Gunumuze_Etkileri [dostęp: 21.09.2024]. „Pojedynczy” działacze *Hürriyet ve İtilaf Fırkası* (Partii Wolności i Pojednania), utworzonej w 1911 r. przez liberalną grupę opozycyjną, która wystąpiła z KJP.

⁵⁴ Enver pasza (1881–1922) jest jedną z kontrowersyjnych postaci w historii Turcji. Jako ambitny oficer błyskawicznie piął się po szczeblach kariery. W 1913 r. poślubił Naciye (1896–1957), wnuczkę sułtana Abdülmeccida (1823–1861). Będąc już zięciem seraju w bardzo młodym wieku zajął stanowisko mi-

musiał stać się panislamistą, a nie panturkistą (...) Ponieważ na ziemiach, do których dotarł, nasi tureccy bracia nie uważali siebie za Turków, lecz za muzułmanów. Młodoturcy przystąpili do rewolucji 1908 r. absolutnie w duchu panosmanizmu. Choć wśród młodzieży i pewnych młodych oficerów z Rumelii istniało coś w rodzaju narodowej intuicji, która wynikała jedynie z podziwu dla bałkańskich komitetów narodowowyzwoleńczych i nie wykraczała poza perspektywę konspiracyjną działalności komitadżich. Jednak to nie oznaczało jeszcze nacjonalizmu. Pierwszy prąd, który możemy nazwać mianem panturkizmu i nacjonalizmu, miał miejsce w Salonikach, a do tego jeszcze — w dziedzinie literatury⁵⁵.

W powyższym długim akapicie warto podkreślić dwie kwestie: Po pierwsze, Aydemir, jednoznacznie twierdzi, że tureccy nacjonałiści czerpali inspirację z nacjonalizmów bałkańskich. Po drugie, za niepanturkijski uznaje Komitet Jedności i Postępu (lub „Komitet Unii i Postępu”⁵⁶), który raczej jest powszechnie uważany za kuźnię tureckiego nacjonalizmu, a nawet jego najbardziej radykalnego i irredentystycznego wydania⁵⁷, czyli panturanizmu. Panturanizm jako doktryna zjednoczenia wszystkich ludów turkijskich w jednym mocarstwie zw. „Wielkim Turanem” był w istocie tylko utopią⁵⁸, podobnie jak idea „Wielkiej Bułgarii” Balkaneskiego. Seyfettin w swoim artykule z 1919 r. podziela stanowisko Aydemira w sprawie ideologicznych podstaw KJP, a nawet więcej — oddala się od poglądów głównego ideologa KJP⁵⁹, swojego bliskiego przyjaciela i nauczyciela Gökälpa:

(...) a jednym z błędnych mniemań jest wyobrażenie sobie związku między panturkizmem, tj. nacjonalizmem, a Partią Pojedności i Postępu. Początkowo była ona reformistyczna. Przejęła całe polityczne dziedzictwo Wysokiej Partii takim, jakim ono było. Następnie skłaniała się ku idei „Unii Islamskiej”. [İttihadiści — przyp. aut.] Nalegali na to aż do przedednia ich upadku. Doznaliśmy cierpienia największych porażek na pustyniach Synaju. Najwięcej Turków zginęło właśnie tam. Prawdziwi nacjonałiści byli całkowicie przeciwni m.in. kampanii egipskiej. Jednak będąc pod ter-

nistra wojny. Od 1913 r. do końca I wojny światowej faktycznie sprawował on władzę w kraju, do tego stopnia, że Niemcy nazywali Imperium Osmańskie „Enverlandem”.

⁵⁵ Ş.S. Aydemir, *Makedonya'dan Ortaasya'ya Enver Paşa. İkinci Cilt (1908–1914)*, t. 2 (1908–1914), İstanbul 1986, s. 462. Notabene: Ruchem literackim oznaczonym przez Aydemira jako „łono nacjonalizmu tureckiego” była grupa literacka *Genç Kalemler* (Młode Pióra).

⁵⁶ W oparciu o tłumaczenie nazwy komitetu na angielski: the „Committee of Union and Progress”. Skróconą nazwę nadaną członkom komitetu w języku osmańskim „ittihatçılar” (ittihadiści) można spolszczyć jako „unioniści”. W tekście posługuję się przyjętą w polskiej literaturze nazwą, tj. „Komitet (Partia) Jedności i Postępu”, w skrócie: KJP.

⁵⁷ „Większość narodów turkijskich znajdowała się wówczas pod panowaniem Imperium Rosyjskiego, stąd panturkizm nabrał cech ruchu irredentystycznego. Zakładał on wyzwolenie narodów turkijskich i ich integrację polityczną, a w wariantcie maksymalistycznym nawet stworzenie wspólnego państwa o nazwie Turan. Nazwa ta nawiązuje do mitycznej krainy, z której miałyby się wywodzić wszystkie narody turkijskie”. Z. Krzyżanowska, *Tropem szarego wilka — panturkizm w tureckiej polityce zagranicznej*, „Komentarze OSW” 2024, nr 595, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-05-17/tropem-szarego-wilka-panturkizm-w-tureckiej-polityce> [dostęp: 27.07.2024].

⁵⁸ Ekscytujące marzenie, służące do mobilizacji panturkistów. Z. Gürbüz, op. cit., s. 5. Cyt. za: T. Parla, *Ziya Gökalp, Kemalizm ve Türkiye'de Korporatizm*, İstanbul 2009, s. 87.

⁵⁹ B. Krzysztan, *O polskiej historiografii ludobójstwa Ormiań. Perspektywa krytyczna w świetle międzynarodowego stanu badań. Część I*, „Studia Polityczne” 2023, t. 51, nr 1, s. 186.

rorem rządów Envera, nie mogli otworzyć ust jak każdy inny opozycjonista. Nie należy mylić panturkizmu z panturanizmem. Panturanizm jest tylko ideą. Ma niewielki związek z realiami polityki. Turan, według dzisiejszego rozumienia, to całość miejsc zamieszkałych przez Turków. Jego granice są całkowicie konkretne...⁶⁰ (...) Poważnym błędem też jest przypisywanie pochodzenia tej idei socjologowi Ziyi Gökalpowi. To „Tekin”⁶¹ podsunął ideę Turanu. Ale tylko jako ideę, a nie — jako kierunek polityczny⁶².

Patrząc na działania KJP z perspektywy 1919 r., zarówno Aydemir, jak i Seyfettin prawdopodobnie dostrzegli, co następuje:

- a) Młodoturcy, którzy zdetronizowali Abdülhamida II w 1908 r. i przywrócili ustrój monarchiczno-konstytucyjny z 1876 r., pomimo nazwy „Turcs” nadanej im przez Francuzów, nie stanowili w rzeczywistości grupy jednorodnej ani etnicznie i wyznaniowo ani też ideologicznie. Łączył ich przede wszystkim sprzeciw wobec despotycznych rządów sułtana⁶³, a ich rewolucja wyrosła na hasła rewolucji francuskiej: „Wolność, równość, braterstwo” dla wszystkich poddanych sułtana (panosmanizm).
- b) KJP, założony w 1889 r. jako tajna organizacja, a w 1909 roku przekształcony w partię polityczną, był jastrzębim skrzydłem Młodoturków oraz najlepiej zorganizowanym ruchem politycznym w kraju. W 1913 r., po przejęciu władzy od liberałów w drodze zamachu stanu, rządził krajem w triumwiracie paszów Envera, Talâta (1874–1921) i Cemala (1872–1922) z despotyzmem — co dziwne — wcale nie gorszym od despotyzmu Abdülhamida II. Innymi słowy, powrócono do polityki obalonego sułtana, w tym także w kontekście oczyszczenia ziem osmańskich z elementów niemuzułmańskich⁶⁴ (panislamizm). Aż wreszcie kraj został włączony w I wojnę po stronie Niemców w celu spełnienia imperialnych marzeń (panosmanizm).
- c) Enver pasza, po ucieczce do Rosji sowieckiej po zakończeniu wojny, przystąpił tam do realizacji idei zjednoczenia muzułmańskich ludów tureckich

⁶⁰ Tzn. nie obejmuje on terytoriów zamieszkiwanych przez Arabów.

⁶¹ Munis Tekinalp, właściwie Moiz Kohen (1883–1861), ideolog tureckiego nacjonalizmu, ur. w Seres, miał żydowskie pochodzenie.

⁶² E. Kongar, *Ömer Seyfettin'e Göre İttihatçılar*, <https://www.remzi.com.tr/kitap-gazetesi/omer-seyfettin-gore-ittihatcilar-1> [dostęp: 27.07.2024]. Cyt. za: Ö. Seyfettin, *Türkçülük Fikri*, „İfham”, t. 49, s. 2 (20.09.1919).

⁶³ Idealistycznym młodym ludziom, tj. członkom KJP, którzy wykształcili się i poznali ideę wolności w szkołach wojskowych tworzonych przez Abdülhamida II w celu ratowania państwa przed upadkiem, „udało się stworzyć zjednoczony front, łącząc różne środowiska znuzone opresyjnym reżimem Abdülhamida” i „chcące trochę odetchnąć”. Front opozycyjny w pierwszej fazie formowania zrzeszał ludzi o przeciwstawnych poglądach, wśród jego założycieli znajdowali się m.in. Kurdowie, Albańczycy, Żydzi i Ormianie. L. Atabay, *Ziya Gökalp Sosyolojisi ve Bir Proje Olarak Türkçülük*, „Demokratik Modernite” 2017, nr 21, s. 156.

⁶⁴ Masakry hamidiańskie Ormian z lat 1894–1897 vs. rzezie Ormian, Asyryjczyków i Greków pontyjskich w trakcie I wojny światowej.

w Azji Środkowej i na Zakaukaziu pod rządami Osmanów⁶⁵ (panislamizm i panosmanizm). Kiedy w 1922 r. jako jeden z dowódców partyzantki antysowieckich Basmaczy zginął w Tadżykistanie w starciu zbrojnym z Armią Czerwoną, nosił tytuł „Głównodowodzącego Wszystkich Sił Islamskich, Zięcia Kalifa i Przedstawiciela Proroka”⁶⁶ (panislamizm).

BALKANESKI: PORTE-PAROLE AUTORA I ANTAGONISTA TURECKIEGO NACJONALISTY

Powyższe informacje w zarysie na temat pewnej epoki tureckiej historii i idei politycznych, które w niej powstały, niezbędne były do przeprowadzenia analizy noweli *Biały tulipan*, aczkolwiek wspomniana analiza została już częściowo wykonana. Przykładowo, Murat Gür — w oparciu o klasyfikację nacjonalizmów⁶⁷ typu wschodniego i zachodniego wprowadzoną przez Partha Chatterjee’a w rozprawie *Natolinist Thought and the Colonial World: A Derivative Discourse*⁶⁸ — ujął wszystkie trzy powyżej wymienione nurty ideologiczne (panosmanizm, panislamizm, panturkizm) jako przejawy nacjonalizmu wschodniego i stwierdził, że Seyfettin w *Białym tulipanie* rozlicza się z dwoma poprzednimi nurtami nacjonalizmu wschodniego w tureckim wydaniu. Rozrachunki inteligenckie nie kończą się oczywiście jedynie na krytyce panosmanizmu i panislamizmu, gdyż stosunek wschodniego nacjonalisty do Zachodu też jest emocjonalnie dwuznaczny, przypomina nieco związek w układzie miłość–nienawiść. Świadomość nacjonalistyczna na Wschodzie rodzi się w momencie spotkania się z wiedzą utworzoną przez postoświeceniową myśl racjonalistyczną na Zachodzie, a myśl racjonalistyczna pokazuje jej zarówno zacofanie własnej tradycyjnej kultury w stosunku do Zachodu, jak i fakt, że może ona zostać przeobrażona za pomocą nauki i rozwiniętej technologii Zachodu. Ale jednocześnie go nienawidzi, bo ukierunkowanie wschodniego nacjonalisty na Zachód wiąże się z deklaracją porażki wobec cywilizacji zachodniej. Jak więc nacjonalista wschodni może wyleczyć się z kompleksu niższości, który wywołała w nim ta porażka? Uważa on, że współczesna kultura zachodnia zyskała swoją wyższość na podstawie czystej materialności kosztem wartości duchowych. Zachód jest wyższy pod względem materialnym, a Wschód — pod

⁶⁵ B. Piętka, *Rzeź Ormian — pierwsze ludobójstwo XX wieku?*, <https://histmag.org/Rzez-Ormian-pierwsze-ludobojstwo-XX-wieku-11087> [dostęp: 27.07.2024].

⁶⁶ M. Drytkiewicz, *Turecki szowinizm, czyli Enver Pasza i jego historia*, <https://histmag.org/Turecki-szowinizm-czyli-Enver-Pasza-i-jego-historia-21058> [dostęp: 27.07.2024].

⁶⁷ Notabene: Klasyfikację tę pierwotnie sformułował John Plamenatz (1912–1975) w artykule *Two Types of Nationalism* [w:] *Nationalism: The nature and evolution of an idea*, red. E. Kamenka, New York 1976, s. 23–36.

⁶⁸ P. Chatterjee, *Natolinist Thought and the Colonial World: A Derivative Discourse*, Minneapolis 1993. Tureckojęzyczna wersja: P. Chatterjee, *Milliyetçi Düşünce ve Sömürge Dünyası*, tłum. S. Oğuz, İstanbul 1996.

względem duchowym. To właśnie z syntezy tych dwóch elementów — tj. wyższych jakości materialnych Zachodu i duchowości Wschodu — ma wyłonić się wysoka cywilizacja społeczeństw pozaeuropejskich, która przewyższy nowoczesną cywilizację Europy⁶⁹. Teraz lepiej można zrozumieć, dlaczego Balkaneski, porównując parki europejskie z ogrodem osmańskim, przyznaje wyższość drugiemu. Ale jeszcze jedną rzecz się rozumie: Balkaneski, bułgarski nacjonalista w noweli, powinien być *porte-parole* autora, skoro daje wyraz jego idei, typowej dla wschodniego nacjonalisty⁷⁰. Słuszność tego stwierdzenia może dowodzić także fragment długiego przemówienia Balkaneskiego, którym daje nauczkę starszemu czetnikowi. Dimczo, któremu serce zmiękczyły lata spędzone na popełnianiu różnorodnych bestialskich zbrodni, ośmiela się przeciwstawić, choć ściszonym głosem, planowi zabijania kobiet i dzieci:

Przepraszam, gospodinie⁷¹ (...) Czego my właściwie chcemy od małych dzieci i kobiet? (...) Musimy oszczędzić im życie. Przecież one nie strzelały do nas. I tak już nie mogą dalej tu mieszkać, niebawem wszyscy uciekną, staną się uchodźcami...⁷²

I w odpowiedzi słyszy od Balkaneskiego następujące słowa:

Czy istniałaby dziś Bułgaria, gdyby Turcy wyrznęli nas wszystkich, nie słuchając swojej starszyny, kiedy zajęli tutejsze ziemie? Czy moglibyśmy być w stanie przegonić ich stąd, jak czynimy to dziś? Popełnili błąd. Nie wyrznęli naszych kobiet i dzieci, kiedy mieli do tego okazję⁷³.

Bułgarski nacjonalista jest świadom zbrodni popełnionych przez Dimczo na Turkach podczas wojny osmańsko-rosyjskiej, ale nie pamięta o cierpieniach zadawanych jego własnemu narodowi — chociażby o przymusowej islamizacji Pomaków w Rodopach lub masakrze w Bataku z 1876 roku⁷⁴, bo nie wolno mu o nich wspomnieć, będąc jednocześnie *porte-parole* tureckiego nacjonalisty. Ale to nie oznacza, że Balkaneski występuje wyłącznie w roli rzecznika autora w całej noweli. Istnieją fragmenty, w których autor oddala swojego głównego bohatera od siebie, i właśnie zi-

⁶⁹ M. Gür, *'Beyaz Lale'de Milliyetçi Söylem, Eril Dil ve Öteki, Sonsuz Uzman Ses: Ömer Seyfettin*, red. H. Argunşah, A. Şengül, M. Gür, İstanbul 2020, s. 492–493.

⁷⁰ Bo na dobrą sprawę obaj są przedstawicielami nacjonalizmu wschodniego. Zob. D. Gibas-Krzak, op. cit., s. 123–124.

⁷¹ Buł. — Panie!

⁷² Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyeleri*, s. 16.

⁷³ Ibidem, s. 17–18.

⁷⁴ Ani też o tureckich odwetach na cywilnej ludności chrześcijańskiej podczas wojen bałkańskich: „(...) także i Turcy dopuszczali się licznych zbrodni. (...) Podczas I wojny bałkańskiej podczas ucieczki spod Lozengradu wojska tureckie popełniły wiele zbrodni, we wsi Asboa eksterminując całą ludność chrześcijańską. W miejscowościach Czugara i Sandżik dokonali aktów barbarzyństwa, obcinając nosy i uszy oraz wylupiając oczy mieszkańcom. W trakcie bitwy pod Bunar-Hissar Turcy zamordowali wszystkich rannych żołnierzy pozostawionych w ambulansie przez wycofujących się Bułgarów”. D. Gibas-Krzak, op. cit., s. 130.

dentyfikowanie tego „drugiego” Balkaneskiego może być najbardziej autorskim wyznacznikiem niniejszego artykułu.

Porte-parole tureckiego nacjonalisty istnieje po to, by skrytykować poprzednie przejawy nacjonalizmu tureckiego, czyli panosmanizm i panislamizm, jako że pozbawione „świadomości narodowej”. Żywym dowodem bankructwa panosmanizmu jest sam Balkaneski, który wyszedł z jednej z najlepszych szkół Imperium jako zacieklej morderca i wróg Turków⁷⁵. Zdemonizowana do cna postać bułgarskiego nacjonalisty wyjaśnia tureckiemu czytelnikowi faktyczną przyczynę wielkiej klęski Imperium na Bałkanach w sposób, w jaki mógłby sformułować to tylko turecki nacjonalista:

Następnie spójrzcie na Turków. Głupota tych facetów jest do tego stopnia, że nie tylko nie akceptują zasad etnografii, ale także nie wierzą, że na świecie istnieje coś takiego jak „etniczność, narodowość”. Zaciekle zaprzeczają nawet własnym nacjonalistom. Historia ich pełna jest przekleństw pod adresem swoich największych cesarzy, takich jak Czyngis i Hulagu. Turcy, którzy właśnie z powodu braku u nich tej świadomości narodowej zostali pozbawieni literatury, sztuki, cywilizacji, potęgi, rodziny i tradycji, naturalnie nie mogli zrozumieć najprostszycy prawd. Terenów zdobytych przez nich, choć nie wiadomo jak im się udało je zdobyć, nie oczyścili z miejscowych ludów. Nie asymilowali ich. Nie sturczyli. Wręcz przeciwnie, dali im nawet najszersze swobody jako „reaya”. Czy wiecie, co oznacza nazwa „reaya”, którą nadali chrześcijanom? Oznacza „ludzi, których należy szanować”⁷⁶.

W noweli typ człowieka stworzonego przez doktrynę islamu jest pokazywany i skrytykowany w osobie hadżiego Hasana efendiego⁷⁷. Starszy mężczyzna ten reprezentuje pobożnego tureckiego muzułmanina, który w całości utracił swoją narodową tożsamość. Jest do tego stopnia arabizowany, iż nadał wszystkim swoim dzieciom arabskie imiona i uporczywie wymawia imię jedynej córki po arabsku: „Lâ’li”⁷⁸. Jednak, paradoksalnie, przekonany jest, że oczekiwana przezeń „cywilizacja i konstytucjonalizm” nadejdą nie ze Wschodu i świata islamu, lecz — z Zachodu i w dodatku za pośrednictwem wojsk bułgarskich. Rozkaz Balkaneskiego o natychmiastowym opuszczeniu konaku, zostawiając w nim jedynie Lâle, w celu zakwaterowania księcia, syna bułgarskiego cara, bardzo zdziwi go i nie zdoła uzmysłwić sobie, że takie okropne rzeczy mogą mieć miejsce w obecności tylu zachodnich konsulów⁷⁹: „Gdyby wiedział, że takie rzeczy się wydarzą, czy nie wycofałby się z armią i nie uciekł do Salonik? Ale miał nadzieję, że wojska bałkańskie przyniosą cywilizację i konstytucjonalizm”⁸⁰. Tutaj kryje się również krytyka rezultatu młodotureckiej idei wpajania wartości europejskiej kultury i cywilizacji muzułmańskiemu społeczeństwu

⁷⁵ M. Gür, op. cit., s. 495.

⁷⁶ Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyeleri*, s. 18–19. „Reaya” to słowo pochodzenia arabskiego i w rzeczywistości oznacza „strzeżone stado”. W społeczeństwie osmańskim wszyscy nienależący do klasy rządzącej są „reaya”. Zob. S.J. Shaw, E.K. Shaw, *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 1, s. 240.

⁷⁷ M. Gür, op. cit., s. 496.

⁷⁸ Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyeleri*, s. 35.

⁷⁹ Ibidem, s. 36.

⁸⁰ Ibidem, s. 34.

osmańskiemu. Hasan efendi jest bierną postacią, która przyjęła swoją moralność od Arabów, a cywilizacji oczekuje od Europejczyków. Spodziewa się, że wszystko przyjdzie do niego gotowe od Allaha lub Europy — podniesionej do rangi swojego rodzaju boga. A kiedy owe siły wyższe nie spełniają jego oczekiwań, pozostaje mu tylko zdziwić się i pójść z całą swoją rodziną i starszym lokajem na egzekucję posłusznie jak baranki na rzeź:

— Przekażcie tego człowieka sądowi w piekarni. Niech nie czekają na mnie, kontynuują śledztwo. Ukrywa on swoje pieniądze. Potrzebujemy jego domu. W jego domu jest jedenaście osób. Tylko dziewczyna o imieniu Lâle ma zostać. Pozostali niech opuszczą dom w pięć minut. Ci, którzy wyjdą, są wolni. Natychmiast zawiążcie im na szyi „wstążki wolności”... „Zawiązać wstążki wolności na ich szyjach” oznaczało w języku komitadzi: „odciąć im głowy”⁸¹.

Balkaneski doskonale zdaje sobie sprawę z podziwu Turków dla kultury europejskiej, który stopniowo zakorzenił się w społeczeństwie osmańskim począwszy od ery reorganizacji i westernizacji państwa, oraz z ich przekonania, że każda dobra i cywilizowana rzecz wpływa z Europy. Bardzo zręcznie wykorzystuje to jako słabość Turków. Przekonuje Lâle do otwarcia drzwi konaku, przedstawiając siebie jako apostoła, który sprowadza europejską cywilizację do Macedonii:

— Dlaczego pani nie otwiera. Proszę być pewną. Nie obawiać się. Jesteśmy cywilizowanymi ludźmi. Od nas nikomu nie stanie się krzywda. (...) Dzięki nam muzułmańscy i chrześcijańscy mieszkańcy Macedonii zostaną uwolnieni od tyranii morderczych Młodo Turków. Wszyscy zrozumieją, czym jest prawdziwy konstytucjonalizm, prawdziwe braterstwo, prawdziwa równość, prawdziwa sprawiedliwość... (...)

Radko mówił tak uprzejmie, że biedna Lâle nie uznała za stosowne upierać się dowódcy wroga, który obiecywał szczęście, równość i wolność⁸².

W rzeczywistości poglądy Balkaneskiego na temat cywilizacji europejskiej i Europejczyków są całkowicie negatywne. Wedle niego Europejczycy są hipokrytami:

Nie powinno się dać zwieść kłamstwom, pustym poglądom i socjalistycznym marzeniom Europejczyków. Idea „humanizmu” była największą, najbardziej niestosowną, najstarszą i najbardziej haniebną bzdurą świata⁸³. Przed chrześcijaństwem wdarła się ona do niektórych umysłów jak zaraza i spowodowała wyniszczenie wielu narodów i społeczeństw. Dzisiejsi Europejczycy mówią co innego, a co innego robią. Co robił w czasie wojny największy Europejczyk, największy Niemiec, książę Bismarck? Czy nie podpalał domów, które wypełnił francuskimi chłopami, i nie palił ich wszystkich żywcem, słuchając ich krzyków jakby słuchał najpiękniejszego na świecie koncertu, potem nie wahał rozpraszającego się dookoła płonącego dymu, nie zaciągał się ze śmiechem fajką i nie drwił z nich, mówiąc „Ci francuscy chłopcy śmierdzą pieczoną cebulą!”⁸⁴

⁸¹ Ibidem, s. 36.

⁸² Ibidem, s. 42.

⁸³ Özdemir, analizujący pisma teoretyczne pisarza, wykazuje, iż u podstaw powyższych krytycznych uwag skierowanych na myśl humanistyczną leżą poglądy francuskiego socjologa i psychologa Gustave’a Le Bona (1841–1931) oraz filozofa Alfreda Touillée (1838–1912). Özdemir, op. cit., s. 266–267.

⁸⁴ Ö. Seyfettin, *Bütün Hikâyeleri*, s. 20.

Major w swoim długim przemówieniu wygłaszanym z wielkim entuzjazmem niczym mesjasz do dwunastu apostołów⁸⁵ zgromadzonych wokół niego, wspomina również o aktach barbarzyńskich, jakich dopuściły się imperializmy włoski, francuski, rosyjski i brytyjski, ale szczególnie wymowne jest to, że podaje pierwszy przykład z historii Niemców, z którymi Imperium Osmańskie sprzymierzy się w I wojnie światowej. W tych fragmentach, w których krytyczne spojrzenie autora zwraca się ku Europie, zaczyna się pojawiać dobrze ukryty między wierszami „drugi” Balkaneski, którego można nazwać antagonistą tureckiego nacjonalisty. Można też powiedzieć, że wyłania się zachodni nacjonalista ze wschodniego. Na pierwszy rzut oka można by pomyśleć, że zerwanie *porte-parole* z autorem opiera się na antagonizmie chrześcijańsko-muzułmańskim, ale byłby to błędny wniosek, gdyż major jest mesjaszem nie chrześcijaństwa, ale nowej wiary — „Religii Mocy” — zrodzonej ze spółkowania „bóstwa nauk ścisłych i prawd z intelektem”. W świętej księdze nowej wiary nie ma miejsca na litość, liczy się tylko moc:

Ten, kto nie może zmiażdżyć innych, to sam zostanie zmiażdżony, a ten, kto nie umie zabić, sam zginie. Niezmienne, nigdy nie ukryte, najwyższe prawo natury było wrogiem słabych. Czyż cały wszechświat nie był walką? Życie powstało ze śmierci. Moc rodziła się z połkniętych słabości⁸⁶.

Masakry, eksterminacje i morderstwa, których rzekomo zakazano w religiach Abrahama, ale tak naprawdę z ich praktykowania nigdy nie zrezygnowano pod różnymi pretekstami, teraz w tej nowej religii uzyskały status zrjonalizowanych środków, zalecanych dla zdrowia społeczeństwa i tym samym stały się już zalegalizowanymi rytuałami:

Rzeń to lekarstwo na społeczeństwo. Bowiern ciała społeczne podlegają tym samym prawom, co ciała organiczne. W trakcie leczenia pozwalanie szkodliwym bakteriom na dalsze istnienie w ciele jest równoznaczne z pozwalaniem na ich „repopulację” i zabicie pacjenta. Po zdobyciu pewnego kraju pozwalanie obcemu elementowi na dalsze istnienie w nim oznacza nic innego tylko to, że chce się, żeby pokonani rozmnażali się, uzbrajając się w nienawiść i urazę, jaką żywić będą wobec zwycięzców, co zresztą jest bardzo naturalne oraz, żeby pewnego dnia w najsłabszym momencie ojczyzny powstałi i się zemścili. My nie popełnimy tego błędu⁸⁷.

A kto popełnił ten błąd? „Durni” Turcy, wierzący w nie tylko „puste i bezsowne”, ale także i przede wszystkim „szkodliwe kłamstwa” takie jak „cywilizacja, człowieczeństwo i litość”, którzy działając „sercem” zamiast umysłem, nie przeprowadzili czystek etnicznych na podbitych przez siebie ziemiach⁸⁸.

Radko Balkaneski jest obdarzony „świadomością narodową”, Seyfettin chciał, by żeby i Turcy ją posiadali. Wykreowanie przez autora tak strasznego i bezwzględne

⁸⁵ Ibidem, s. 19.

⁸⁶ Ibidem, s. 20.

⁸⁷ Ibidem, s. 17–18.

⁸⁸ Ibidem, s. 18–19.

antybohatera częściowo wiąże się z jego chęcią wstrząśnięcia Turkami i wzbudzenia w nich „poczucia narodowego”, które przez długie wieki zostawało w cieniu osmańskiej i muzułmańskiej tożsamości. Z drugiej strony, Balkaneski — nacjonalista czy nie — portretowany jest jako tak skrajnie okropna postać, że do niego żaden psychologicznie normalny człowiek chyba nie chciałby być podobny. I dla tureckiego nacjonalisty stanowi on zbyt zły model nacjonalisty, by brać z niego przykład. Wyraźnie reprezentuje on światopogląd darwinizmu społecznego, twierdząc, że cała historia ludzkości składa się jedynie na walkę ras, a słabe narody powinny wyginąć w wyniku selekcji naturalnej⁸⁹. Zdaje się, że Seyfettin usiłuje uzupełnić ideologię swojego antybohatera opartą wyłącznie na rozumie i materii o brakujące jej cechy, czyli — o „wartości duchowe”: Balkaneski, jakkolwiek uznaje je za niemądre, ciągle przypomina o tureckiej — w pół prawdziwej, w pół wymyślonej i mitycznej — tradycji tolerancji wobec innych ras i współczuciu dla słabszych. To tak, jakby z jednej strony autor starał się wzbudzić u Turków uczucia nacjonalistyczne, a z drugiej — budował moralne bariery, by turecki nacjonalizm nie przerodził się w szowinizm i barbarzyństwo. Można to również ująć następująco: wschodni nacjonalista stara się dokonać syntezy myśli Zachodu, opartej wyłącznie na rozumie i materii, z wartościami duchowymi Wschodu.

Jest to odważna teza, ponieważ z dzisiejszej perspektywy ideologia KJP jest najwraźniej opisywana jako darwinizm społeczny⁹⁰, a Ömer Seyfettin, jako jeden z ideologów tureckiego nacjonalizmu, jest również uważany za darwinistę społecznego⁹¹. Być może istnieją dowody w innych utworach literackich bądź pismach teoretycznych autora, które pozwoliłyby nam określić jego ideologię jako darwinizm społeczny, ale w *Białym tulipanie* Seyfettin wydaje się być zarówno daleki od darwinizmu społecznego, jak i mieć pewne zastrzeżenia co do ideologicznych orientacji KJP, przynajmniej już od 1912 roku, kiedy nowela została napisana.

KONKLUZJE

Nowele i opowiadania Ömera Seyfettina są wskazane jako lektura obowiązkowa w tureckich szkołach podstawowych i średnich celem zaszczepienia „świadomości

⁸⁹ Darwinizm społeczny to teoria sformułowana przez angielskiego filozofa i socjologa Herberta Spencera (1820–1903). Spencer twierdzi, że biologiczny determinizm teorii ewolucji Karola Darwina (1809–1882) jest regułą decydującą także dla relacji między jednostkami i społeczeństwami ludzkimi: nieustannie toczy się walka także między jednostkami i grupami, której skutkiem jest, podobnie jak w teorii ewolucji Darwina, „przetrwanie najlepiej przystosowanych...” Zob. S. Hazman, *Tarihselleştirilen Toplum ve Tarih*, „Demokratik Modernite” 2017, nr 7, s. 14.

⁹⁰ E. Sustam, *Nekropolitik Şiddetin Hakimiyeti, Nefretin Yeniden İnşası, Makro ve Mikro Arzuların Makinesi Olarak Faşizmlemlerin Muktedirleşmesi*, „Demokratik Modernite” 2017, nr 7, s. 128–129.

⁹¹ B. Fındık, *Ömer Seyfettin’de Milliyetçilik ve Sosyal Darwinizm*, „International Social Sciences Studies Journal” 2021, t. 7, nr 87, s. 3772–3773.

narodowej” w młodych umysłach. Dyskutowana jest w Turcji pedagogiczna stosowność dla młodzieży „pornografii przemocy”, sadyzmu i obrazów budzących wrogość do „innego”, zawartych nie tylko w *Białym tulipanie*, ale także w innych utworach tego autora. Zarówno jego krytycy, jak i obrońcy są zgodni w jednej kwestii: Seyfettin uprawiał literaturę zaangażowaną w wielką sprawę, której celem było wzbudzenie u Turków „poczucia tureckości”. Biorąc pod uwagę niemalże całkowity zanik tego poczucia, jest do pewnego stopnia zrozumiałą rzeczą, że autor sięgnął po wstrząsające swoich czytelników środki wyrazu na potrzeby agitacji. Ale z drugiej strony, autor, demonizując w najwyższym stopniu postać bułgarskiego nacjonalisty Radka Bałkaneskiego, jakby chciał wprowadzić jakąś moralną normę do tureckiego nacjonalizmu.

Próba nakreślenia przez autora moralnych ram dla tureckiego nacjonalizmu mogła również wynikać z jego aktualnych obaw: Seyfettin był w bliskim kontakcie z tureckimi kręgami nacjonalistycznymi i przede wszystkim z KJP. Być może wyczuwał, że w tych kręgach zaczynają już kiełkować pewne pomysły zakładające konieczność przeprowadzenia „czystek etnicznych” i właśnie — być może — tej niebezpiecznej tendencji starał się zapobiec.

Biały tulipan został — jak wspomniano powyżej — napisany w 1912 roku, podczas pierwszej wojny bałkańskiej, i opublikowany w 1914 roku. Do wielkiej katastrofy, tj. do I wojny światowej, jest zaledwie kilka miesięcy. Imperium Osmańskie przystąpi do wojny po stronie Niemiec, mając nadzieję na odzyskanie części terytorium utraconego na Bałkanach. Jeśli przegra, Turcy nie będą mieli innego *Ergenekonu*, gdzie mogą się schronić, poza Anatolią.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Alangu T., *Ömer Seyfettin: Ülkücü Bir Yazarın Romanı*, İstanbul 1968.
- Atabay L., *Ziya Gökalp Sosyolojisi ve Bir Proje Olarak Türkçülük*, „Demokratik Modernite” 2017, nr 21, s. 156–163.
- Aydemir Ş.S., *Makedonya'dan Ortaasya'ya Enver Paşa. İkinci Cilt (1908–1914)*, İstanbul 1986.
- Bars M.E., *Ziya Gökalp ve Türkçülük Üzerine Bazı Değerlendirmeler (Some evaluation on Ziya Gökalp and Turkism)*, „Adnan Menderes Üniversitesi, Sosyal Bilimler Enstitüsü Dergisi” 2017, t. 4, nr 2, s. 38–51.
- Boyar E., *Ottomans, Turks and the Balkans: empire lost, relations altered*, London–New York 2007.
- Chatterjee P., *Milliyetçi Düşünce ve Sömürge Dünyası*, tłum. S. Oğuz, İstanbul 1996.
- Chatterjee P., *Natolinalist Thought and the Colonial World: A Derivative Discourse*, Minneapolis 1993.
- Fındık B., *Ömer Seyfettin'de Milliyetçilik ve Sosyal Darwinizm (Nationalism and social Darwinism in the writings of Ömer Seyfettin)*, „International Social Sciences Studies Journal” 2021, vol. 7, nr 87, s. 3770–3775.
- Fikri İ.N., *Dimetoka'da Kanlı Bir Levha. Bulgar Vahşetlerinden*, İstanbul b.d.
- Gibas-Krzak D., *Wojny bałkańskie 1912–1913 przyczyną rozwoju nacjonalizmu „gorącego” na Bałkanach w XX wieku. Zarys problemu*, „Balcanica Posnaniensia” 2012, t. 19, s. 121–138.
- Gökalp Z., *Türk An'anesi: Ergenekon*, „Türk Duygusu” 1913.

- Gökalp Z., *Türkçülüğün Esasları*, İstanbul 1968.
- Gökalp Z., *Türkleşmek, İslamlaşmak, Muhasırlaşmak*, Ankara 1976.
- Göyünç N., *Osmanlı'nın 700. kuruluş yıldönümünü anarken*, „İslam Araştırmaları Dergisi” 1999, nr 5, s. 1–7.
- Gür M., *'Beyaz Lale'de Milliyetçi Söylem, Eril Dil ve Öteki [w:] Sonsuza Uzanan Ses: Ömer Seyfettin*, opr. H. Argunşah, A. Şengül, M. Gür, Dergâh Yayınları, İstanbul 2020, s. 490–508.
- Gürbüz Z., *Naif Bir Milliyetçi: Ziya Gökalp (A naif nationalist: Ziya Gökalp)*, „Uluslararası Yönetim ve Sosyal Bilimler Dergisi” 2023, t. 10, s. 1–11.
- Hazman S., *Tarihselleştirilen Toplum ve Tarih*, „Demokratik Modernite” 2017, t. 7, s. 13–21.
- İnalçık H., *Tanzimat ve Bulgar Meselesi*, İstanbul 1992.
- Kałużynski S., *Tradycje i legendy ludów tureckich*, Warszawa 1986.
- Koçak A., *Savaşın Gölgesinde Yazılan Hikâyeler: Ömer Seyfettin'in Hikâyelerinde Savaşın Yansımaları (Stories written in the shade of wars: reflections of wars in the stories of Ömer Seyfettin)*, „Çanakkale Araştırmaları Türk Yılı” 2015, nr 18, s. 637–656.
- Koskowski B., *Ostatni rozbiór Turcji: rozkład państwa tureckiego w Europie, polityka europejska względem Turcji — czym jest Turcja azjatycka?*, Warszawa 1915.
- Krzysztań B., *O polskiej historiografii ludobójstwa Ormian. Perspektywa krytyczna w świetle międzynarodowego stanu badań. Część I*, „Studia Polityczne” 2023, tom 51, nr 1, s. 179–197.
- Leksykon wiedzy o Turcji*, red. T. Majda, Dialog, Warszawa 2015.
- McCarthy J., *Ölüm ve Sürgün: Müslümanların Etnik Kiyımı, 1821–1922*, tłum. F. Sarıkaya, Ankara 2014.
- Özdemir S., *Ömer Seyfettin'in İdeolojik ve Edebi Kaynakları [w:] Ömer Seyfettin İçin*, red. N.H. Polat, F. Ferhatoğlu, İstanbul 2020, s. 256–282.
- Öztürk N.K., Bayram P., *Osmanlı Devletinde Tanzimat Dönemi İdari Reformlarının XIX. Yüzyıl Romanlarına Yansımaları (Tanzimat period administrative reforms in the Ottoman empire. Reflections on the XIX century novels)*, „Türk İdare Dergisi” 2015, nr 480, s. 149–178.
- Parla T., *Ziya Gökalp, Kemalizm ve Türkiye'de Korporatizm*, İstanbul 2009.
- Plamenatz J., *Two Types of Nationalism [w:] Nationalism: The nature and evolution of an idea*, red. E. Kamenka, New York 1976, s. 23–36.
- Potulski J., *Emile Durkheim o państwie i polityce — socjologia Emile'a Durkheima i problemy transformacji społecznej*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica” 2020, t. 21, nr 1, s. 76–95.
- Report of the International Commission to Inquire into the Causes and Conduct of the Balkan Wars*, Washington 1914.
- Seyfettin Ö., *Balkan Harbi Hatıraları*, „Hayat” 1967, nr 3, s. 13–14.
- Seyfettin Ö., *Balkan Harbi Hatıraları*, „Hayat” 1967, nr 4, s. 12–13.
- Seyfettin Ö., *Balkan Harbi Hatıraları*, İstanbul 2003.
- Seyfettin Ö., *Bütün Hikâyeleri 4*, red. N. Kılıç, İstanbul 2009.
- Seyfettin Ö., *Türkçülük Fikri*, „İfham” 1919, t. 49, s. 2.
- Shaw S.J., Shaw E.K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 1 (1280–1808), Warszawa 2012.
- Shaw S.J., Shaw E.K., *Historia Imperium Osmańskiego i Republiki Tureckiej*, t. 2 (1808–1975), Warszawa 2012.
- Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1995.
- Sustam E., *Nekropolitik Şiddetin Hakimiyeti, Nefretin Yeniden İnşası, Makro ve Mikro Arzuların Makinesi Olarak Faşizmlerin Muktedirleşmesi*, „Demokratik Modernite” 2017, t. 7, s. 122–143.
- Wituch T., *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980.

Strony internetowe

- Drytkiewicz M., *Turecki szowinizm, czyli Enver Pasza i jego historia*, <https://histmag.org/Turecki-szowinizm-czyli-Enver-Pasza-i-jego-historia-21058> [dostęp: 27.07.2024].

- Kasalak K., Uçar F., *Türk Siyasetinde İttihatçı-İtilafçı Cepheleşmesi ve Günümüze Etkileri*, https://www.researchgate.net/publication/316668595_Turk_Siyasetinde_Ittihatci_-_Itilafci_Cephelesmesi_ve_Gunumuze_Etkileri [dostęp: 21.09.2024].
- Krzyżanowska Z., *Tropem szarego wilka — panturkizm w tureckiej polityce zagranicznej*, „Komentarze OSW” 2024, nr 595, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2024-05-17/tropem-szarego-wilka-panturkizm-w-tureckiej-polityce> [dostęp: 27.07.2024].
- Kongar E., *Ömer Seyfettin'e Göre İttihatçılar*, <https://www.remzi.com.tr/kitap-gazetesi/omer-seyfettine-gore-ittihatcilar-1> [dostęp: 27.07.2024].
- Piętka B., *Rzeź Ormian — pierwsze ludobójstwo XX wieku?*, <https://histmag.org/Rzez-Ormian-pierwsze-ludobojstwo-XX-wieku-11087> [dostęp: 27.07.2024].

